

Ptakova, RATUNKU (feat. Miuosh)

gryzie i skacze
krzyczy aż strach
miłość to wielka
do serc się pcha
gdy nie ma
gdy znika
tchu już mi brak
zastygam i patrzę
znów czeka przy drzwiach

wiedze że coś ciągnie mnie w bok
gdy chce ci powiedzieć co czuje
jestem jak marionetka
na sznurkach
i coś blokuje każdy mój krok
i niby wszystko w porządku
w domowym zakątku
układam myśli i sny

a kiedy jesteś obok
czuje że moja głowa wybucha z lawą
która wytwarza łzy

hej, pale się
ratunku, pomocy
nie zostawiaj mnie
ugaśmy już ten żar
hej, hej, duszę się
ratunku, pomocy
nie zostawiaj mnie
ugaśmy już ten żar

czuje że spadamy znów
a słowa oddzielamy murem
wciąż wołam na ratunek
chcę się wspiąć w górę
chcę iść razem i zdobywać szczyt

hej, pale się
ratunku, pomocy
nie zostawiaj mnie
ugaśmy już ten żar
hej, hej, duszę się
ratunku, pomocy
nie zostawiaj mnie
ugaśmy już ten żar

[Miuosh:]
słyszę jak pęka nad nami niebo
kiedy krzyczysz szeptem
nie umiem być już
nie mam odwagi tyle co przedtem
nie wierze w nic, w to co kiedyś było pewne
w nic już, jakby nie było pięknie
znam łamanie nas na pamięć
a każde kolejne zdanie
ten dźwięk który słyszę z tyłu głowy
zanim wstanę, po tym jak sięgnę dna
kolejny raz
bo nie mam siły
nie ma mnie, gdy nie ma nas

hej, pale się
ratunku, pomocy

nie zostawiaj mnie
ugaśmy już ten żar
hej, hej, duszę się
ratunku, pomocy
nie zostawiaj mnie
ugaśmy już ten żar

ugaśmy już ten żar